

Euro w stosunku do dolara, znalazło się pod presją wyprzedaży w poniedziałek. Inwestorzy wyrazili głęboki sceptycyzm wobec zdolności europejskich państw w rozwiązywaniu ich bieżących problemów zadłużenia. Pojawiły się też obawy, co do kondycji finansowej niemieckiego pożyczkodawcy WestLB.

Dziś mamy wysyp danych makro z Azji. Bank Japonii, jak powszechnie oczekiwano postanowił stopy procentowe na niezmiennym poziomie. We wstępnym oświadczeniu podano, że gospodarka Japonii stopniowo wyłania się z obecnej fazy spowolnienia. Takie oświadczenie niewątpliwie pozytywnie wpłynie na nastój inwestorów.

Z kolei inflacja w styczniu w Chinach wzrosła wolniej(wzrost o 4,9%), niż oczekiwali ekonomiści(wzrost o 5,3%). Chińskie władze stoją obecnie w obliczu trudnego zadania, czy dalej ochładzać gospodarkę. Wpływ zaostrzenia polityki staje się skuteczny, dlatego podano, że choć inflacja będzie prawdopodobnie umiarkowana w lutym, to nie na tyle, aby zapobiec dalszej podwyżce stóp procentowych, które mogą wchodzić w kwietniu.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD nie przedstawia się optymistycznie dla byków. Słaba seria danych makro ze Starego Kontynentu oraz sygnały techniczne przemawiają na korzyść niedźwiedzi. Wsparcie 1,3500 „pękło”, dlatego realny będzie spadek kursu w rejon 1,3250.

Również na rynku GBP/USD sytuacja przedstawia się mało klarownie. Kontynuacja trendu spadkowego jest prawdopodobna. Obecnie testujemy ważnego z technicznego punktu widzenia wsparcie – 1,5960. Przełamanie tego poziomu może pogłębić falę spadkową do 1,5750. Póki, co obowiązuje trend boczny w zakresie 1,5960 – 1,6080.

Dynamiczny tok akcji od kilku sesji ma miejsce na rynku USD/JPY, gdzie obserwujemy długą serię wzrostu kursu. Kontratak ze strony popytowej realizuje się z powodzeniem, ale należy zwrócić uwagę na opór - 83,70, który będzie czynnikiem hamującym dalszą akcję popytową. Poziom prawdopodobnie zostanie chwilowo przekroczony, jednak na dalsza trwała kontynuacja wzrostu kursu jest mało realna. Póki, co na ostateczne wnioski należy poczekać do kolejnych sesji.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji występuje na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej dynamicznie rośnie w ciągu bieżących sesji. Dalszy wzrost do 0,9790 jest realny. Ważny opór w okolicy – 0,9790, będzie prawdopodobnie skutecznie będzie blokował dalszą ekspansję byków na północ.

Także na rynku USD/PLN w ostatnich sesjach dominuje strona popytowa. Trend wzrostowy pozostaje nienaruszony, dlatego należy spodziewać się kontynuacji tendencji wzrostowej do 2,9520. Obecnie obowiązuje wsparcie 2,9130. Polski złoty w ostatniej sesji osłabił się mocno w stosunku do euro oraz dolara. Także na rynku EUR/PLN nastąpił silny wzrost kursu. Ze względu na opór – 3,9550, dynamika wzrostu powinna w najbliższych godzinach maleć, ale nie zmienia to faktu, że byki trzymają stery.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**